

pujące. Odbiór dzieła byłby jednak bardziej przystępny dla czytelnika, gdyby poszczególne komentarze korespondowały ze sobą, jak i ze *Wstępem*. Sam *Wstęp* natomiast, oparty w dużej mierze na wspominanej pracy H. Wąsowicza *Chronologia średniowieczna*, zarysowując problematykę komputystyki, stanowi odpowiednie wprowadzenie do traktatów Bedy.

Ewa Nowak
Uniwersytet Wrocławski

RIGELS HALILI, *Naród i jego pieśni. Rzecz o oralności, piśmienności i epice ludowej wśród Albańczyków i Serbów*, WARSZAWA 2012 (ss. 506).

Badania terenowe, przeprowadzone w latach 30. XX wieku przez M. Parry'ego i A. Lorda, oraz ich kontynuacja w latach 50., dokonana już tylko przez drugiego z wymienionych badaczy, dały początek nie tylko badaniom nad zachowaną w formie piśmiennej ustną twórczością, lecz także posłużyły pogłębieniu refleksji nad zagadnieniem oralności w ogóle. Dorobek Amerykanów stał się impulsem do pogłębionych badań na pograniczu nauk filologicznych, historii i antropologii, dotyczących funkcjonowania człowieka oraz społeczeństw niepiśmiennych, co zaowocowało wieloma publikacjami, w mniejszym bądź większym stopniu dotyczącymi kwestii oralności.

Toruńsko-Warszawski badacz Rigels Halili w swojej książce *Naród i jego pieśni*, której tytuł aluzyjnie nawiązuje do słynnej pracy A. Lorda *The Singer of Tales*, postanowił zbadać wpływ ustnej poezji narracyjnej na kształtowanie się świadomości narodowej i pojęcia narodu w ogóle wśród Albańczyków i Serbów. Punktem wyjścia do rozważań Halili uczynił albańsko-serbską polemikę wokół autorstwa i czasu powstania pieśni epickich, śpiewanych przez Albańczyków na północy kraju oraz w Kosowie i Czarnogórze. Zarzewiem owej

polemiki stały się podobieństwa natury formalnej pomiędzy pieśniami albańskimi i serbskimi (południowosłowiańskimi). Natomiast główny przedmiot rozważań, podjętych w książce, został określony jako dążenie do zrozumienia motywów, jakie stały za szukaniem odpowiedzi na pytania o autorstwo i pochodzenie owych pieśni, usytuowanie tego procesu w kontekście historycznym oraz podkreślenie jego społeczno – kulturowych pokładów.

Jako filolog klasyczny skupię się w tejże recenzji na tych elementach pracy, które wydają się najistotniejsze dla reprezentowanej przeze mnie dyscypliny.

Podział książki na dwie części jest jasnym sygnałem, świadczącym o podejściu metodologicznym badacza. *Pieśni w świecie oralności i Pieśni w świecie pisma* rozpatrywane są bowiem jako nieodłączne, ale jednak pod wieloma względami osobne, zagadnienia. Badacz doskonale zdaje sobie sprawę z fundamentalnej różnicy w funkcjonowaniu poezji w społeczeństwach oralnym i piśmiennym, nie popada jednak przy tym w pułapkę radykalnej dychotomii, zdając sobie sprawę, że przejście od pierwszego do drugiego jest raczej długotrwałym procesem, niż radykalnym przełomem.

Część pierwsza rozpoczyna się od *Prologu*, w którym autor niejako równolegle analizuje powieść albańskiego prozaika Ismaila Kadarego, której fabuła zasadza się na procesie zbierania i kodyfikacji albańskich pieśni epickich, oraz tę część wyprawy Parry'ego i Lorda, która zaowocowała zebraniem pieśni w języku albańskim. Wszystko to osadza na wyraźnie zarysowanym tle historycznym i w sposób przekonujący pokazuje, jaką rolę w dwudziestowiecznych przemianach, tak społeczno-kulturowych, jak i politycznych Albanii i Jugosławii odegrała owa „kwestia epicka”. *Prolog (Akta sprawy H.)* można potraktować jako teoretyczną *pars pro toto* całej książki, ponieważ jasno i wyraźnie zarysowują się w nim założenia badawcze Halilego.

Następujący po *Prologu* rozdział pierwszy, a więc *Opowieść o pieśniarzach*, wydaje się niezwykle cenny z punktu widzenia filologa zajmującego się oralnością. Halili nie poprzestaje na przywołaniu teoretycznych rozważań takich badaczy jak C.M. Bowra czy M. Chadwick i N. Chadwick, czy też wynikających z doświadczeń terenowych spostrzeżeń A. Lorda (umieszcza tu obszernie cytaty z *The Singer of Tales*), ale informacje, przekazane przez tychże, uzupełnia niezwykle cennym materiałem, nieobecnym w cytowanych pracach. Najlepszym tego przykładem jest cały zestaw danych, dotyczących dwujęzycznego pieśniarza Saliha Ugljanina – jednego z najlepszych ustnych poetów i najważniejszych postaci, z jakimi zetknęli się Parry i Lord. Ponadto na uznanie zasługuje przywołanie badaczy, zajmujących się innymi tradycjami, niżli tylko serbsko-chorwacka, ze szczególnym uwzględnieniem tradycji rosyjskiej (ruskiej). Cieszy przypomnienie A. Gilferdinga (Hilferdinga) – badacza, który zdecydowane wyprzedził swoją epokę – jednak pozostawia pewien niedosyt fakt, że wzmianka o tymże badaczu znajduje się jedynie w przypisie,¹⁰ a obietnica jego ponownego przywołania pozostaje niespełniona. Tym niemniej rozdział ten stanowi świetne uzupełnienie lektury *The Singer of Tales* Alberta Lorda.

W rozdziale drugim, zatytułowanym *Rzecz o zbieraniu pieśni – ukształtowanie tradycji pisemnej*, znakomicie realizuje Halili założenia, przedstawione na początku książki. Szczegółowo przedstawiając proces zbierania, a więc zapisywania serbsko-chorwackich i albańskich pieśni epickich, konsekwentnie zarysowuje kontekst historyczny i społeczno-kulturową rolę, jaką na tym granicznym niejako etapie odgrywała tradycja epicka. Czytelnik otrzymuje również niemal pełne sylwetki wielkich zbieraczy i wydawców ustnej twórczości (nie tylko epickiej), ze słynnym Vukiem Karadziciem na czele. Pod koniec rozdziału Halili przedstawia perspektywę komunikacyjną,

¹⁰ Przypis 7 na s. 87.

pozostając wiernym założeniom metodologicznym A. Lorda, oraz *implicite* E. Havelocka – bałkańska „Muza” również „uczy się pisać”. Skutki tego odchylenia w kierunku pisma jako nowego medium w komunikacji społecznej rozpatruje Halili właśnie jako część długotrwałego procesu, a nie jednorazowego przeskoku z nieskażonej oralności do pełnej piśmienności.

Drugą część książki, a więc *Pieśni w świecie pisma* otwiera *Krótkie intermezzo teoretyczne*, po którym następuje rozdział trzeci – *Ukształtowanie kanonu – przypadek serbski*. Rozdział ten jest zapewne dużo bardziej wartościowy chociażby dla historyka, niż filologa, bowiem autor przedstawia w nim silny związek kształtowania się tradycji interpretacyjnej, pierwszych antologii pieśni z ich bogatą, choć niekiedy naddaną wtórnie symboliką z „polityką kulturalną” czy też po prostu z polityką w ogóle.

W ostatnim, czwartym rozdziale autor rozpatruje te same zagadnienia na gruncie albańskim, co nazywa „walką o kanon”. Rozdział ten w sposób niezwykle sugestywny pokazuje, jak wielkie emocje w społeczeństwie i polityce, a nawet w stosunkach międzynarodowych może wywołać literatura. W tym przypadku chodzi oczywiście o utrwalone na piśmie pieśni epickie.

Niewątpliwie Rigels Halili postawił sobie niezwykle ambitne zadanie, jakim jest analiza sposobów funkcjonowania tradycyjnych pieśni epickich w ich związku z niezwykle złożonymi procesami społecznymi, kulturowymi i politycznymi. Autor – antropolog kultury – zadanie to zrealizował w stopniu zdecydowanie zadowalającym, jednocześnie wykazując się godną podziwu erudycją i znajomością literatury naukowej z innych dziedzin, przede wszystkim filologii (filologiem klasycznym był przecież chociażby Milman Parry).

Każdy, kto miał do czynienia z folklorystyką w państwach tak zwanego bloku wschodniego, doceni zapewne tytaniczną pracę autora, polegającą na oddzieleniu warstwy ideologicznej,

obecnej w pracach naukowych z lat 1945–1989 (daty są oczywiście umowne), od elementów rzeczywiście cennych i rzetelnych metodologicznie, co wbrew pozorom wcale nie jest zadaniem łatwym. Przy tej okazji należy wspomnieć również o wartości, jaką przedstawia analiza dorobku naukowego badaczy zazwyczaj nieobecnych w tzw. nauce zachodniej, głównie z przyczyn językowych.

Należy także docenić, moim zdaniem udane, próby wprowadzenia do języka polskiej nauki nowych terminów, pozwalających na precyzyjne formułowanie myśli – chodzi tu przede wszystkim o „pieśni kresznickie”. Termin ten wprowadza Halili na oznaczenie omawianej przez siebie albańskiej tradycji epickiej, pozwalając w ten sposób wyraźnie wyodrębnić te wytwory twórczej aktywności Albańczyków na tle twórczości południowych Słowian. Rzetelność wymaga jednak zwrócenia uwagi na zbyt bez troski stosowanie w całej książce określenia „ludowy” w odniesieniu do twórczości ustnej. Nieopatrzony właściwym komentarzem niesie ono za sobą cały bagaż znaczeń, związanych głównie z ideologią marksistowską i propagandą „kolektywnej twórczości”, obecną w pracach chociażby Władimira Proppa. Nie sądzę jednak, by Halili używał owego terminu w tym samym znaczeniu, co badacze radzieccy; tym niemniej praktyka ta wymaga większej ostrożności.

Pewnej wstrzeźliwości brakuje również w wykorzystaniu możliwości, jakie daje aparat krytyczny, którym zbyt obficie opatruje Halili tekst główny. Zamieszczanie w przypisach dolnych obszernych biogramów niemal wszystkich wzmiankowanych postaci nauki albańskiej i jugosłowiańskiej, a także daleko idące dygresje, luźno powiązane z główną myślą, przybiegają niekiedy wymiary karykaturalne, rugując z danej strony niemal cały tekst główny. Z drugiej jednak strony, jedną z ważniejszych zalet książki jest udostępnienie całego pakietu informacji, dotyczących badaczy i dzieł w dużej większości mało znanych w naszej części Europy, co w pewnym stopniu usprawiedliwia takie rozbudowanie przypisów.

Te drobne uwagi krytyczne nie mogą jednak przesłonić zdecydowanie pozytywnego wkładu, jaki Rigels Halili wniósł do polskiej humanistyki. Jego praca *Naród i jego pieśni. Rzecz o oralności, piśmienności i epice ludowej wśród Albańczyków i Serbów* powinna zająć ważne miejsce w księgozbiorach badaczy wielu dyscyplin nauk humanistycznych.

Jędrzej Soliński
Uniwersytet Wrocławski